

04 / 2024

N° 32

RAMNY KULTURY

kwiecień

ISSN 2720-2259

Portrety kobiet

Agnieszka Przepiórska
na Festiwalu MoTyF

TYCHY✓DOBRE MIEJSCE

weź mnie ze sobą!

BEZPŁATNY tyski miesięcznik kulturalny

Słowem wstępu

Ciekawy miesiąc przed nami i mam tu na myśli nie tylko wybory samorządowe. Polityka i kultura, chociaż z zasady od siebie niezależne, spotykają się jednak na gruncie zarządzania. Zarówno twórcy, jak i publiczność, a także pracownicy instytucji kultury na pewno będą z uwagą śledzić wyniki głosowania 7 kwietnia. Organizowanie życia kulturalnego i instytucji kultury jest jednym z zadań własnych gminy, tak więc przejrzyjcie, drodzy Czytelnicy, materiały wyborcze i sprawdźcie, czy w programach wyborczych kandydatów jest obecny ten także piękny obszar naszego życia.

O styku tych tematów rozmawiamy w tym miesiącu z Maciejem Gramatką, pełniącym funkcję Prezydenta Miasta Tychy. Okazją ku temu jest Tyska Gala Kultury, podczas której czworo znakomitych artystów dołączyło do grona laureatów Nagrody Prezydenta Miasta w dziedzinie kultury.

Nie tylko polityka będzie nam w kwietniu dostarczać emocji. Przed nami jedna z flagowych imprez organizowanych przez Teatr Mały w Tychach: Festiwal Monodramu MoTyF. W tym numerze znajdziecie Państwo zarówno rozmowę z dyrektorem artystycznym MoTyF-u Pawłem Drzewieckim, jak i obszerny wywiad z Agnieszką Przepiórską.

W tej rubryce często pozwalam sobie na subiektywną rekomendację niektórych wydarzeń. Tym razem zatrzymam się na *Portretach Literackich*. Miejska Biblioteka Publiczna w ramach swojego znanego cyklu zaprasza na spotkania z Jerzym Illgiem, legendarnym redaktorem Wydawnictwa Znak, poetą, krytykiem literackim, autorem wywiadów-rzek z laureatami literackiej Nagrody Nobla: Czesławem Miłoszem, Wisławą Szymborską, Iosifem Brodskim. Bo Persson, szwedzki reżyser i przyjaciel redaktora, nazwał Jerzego Illga „zakochanym w futbolu buddystą z Katowic, publikującym żydowskie książki w chrześcijańskim wydawnictwie”. Gdy zagłębiam się w lekturę rozmów Illga z wybitnymi postaciami literatury – nie tylko polskiej – ogarnia mnie słodko-gorzkie poczucie, że świat prawdziwych humanistów przeminął na zawsze. Być może poczucie humoru Pana Redaktora wzbudzi w Państwie bardziej optymistyczne refleksje.

Sylvia Witman

Wydawca: Miejskie Centrum Kultury w Tychach, ul. Bohaterów Warszawy 26, 43-100 Tychy, tel. 32 438 20 61, e-mail: redakcja@mck.tychy.pl **Redaktor naczelna:** Sylvia Witman, e-mail: ramykultury@kultura.tychy.pl **Zespół:** Daria Gawrońska, Agnieszka Lakner, Małgorzata Król, Justyna Stolfik-Binda **Korekta:** Agnieszka Tabor **Layout:** Aleksandra Krupa i Bartek Witański Blank Studio, Marcin Kasperek KlarStudio **Skład i łamanie:** Marcin Kasperek KlarStudio **Druk:** Drukarnia AAPrint, Mikołów **Nakład:** 3000 egz. **Foto na okładce:** Marek Zimakiewicz

Chagall. Poezja błękitnej duszy

NIE PRZEGAP

Po raz kolejny Tichauer Art Gallery zaskoczył wielkim nazwiskiem na afiszu. Po cieszących się ogromnym zainteresowaniem wystawach Jerzego Dudy-Gracza, Edwarda Dwurnika, Zbigniewa Beksińskiego i Wojciecha Siudmaka przyszedł czas na kolejnego wybitnego artystę.

W ramach ekspozycji Tichauer Art Gallery zaprezentuje blisko 110 dzieł jednego z najważniejszych artystów światowej historii sztuki XX wieku – Marca Chagalla. Odwiedzający będą mieli okazję zapoznać się z jego dziełami na papierze, pochodzącymi z kolekcji prywatnej, wykonanymi w technikach litografii, drzeworytu, akwaforty oraz kartkami pocztowymi. Ekspozycję dopełni poezja Chagalla, która została przetłumaczona na potrzeby wystawy przez dr Marię Giej.

Marc Chagall to jeden z czołowych przedstawicieli kubizmu i internationalizmu w malarstwie. Jego twórczość nie ograniczała się jednak do malarstwa. Rysował ilustracje do książek, projektował witraże, był grafikiem, tworzył scenografie teatralne, spisywał wspomnienia, ale nie każdy wie, że był również poetą, którego wiersze opływają w oniryczne obrazy, automatycznie pojawiające się w głowie czytelnika, co z pewnością dowodzi ogromnego wpływu malarstwa na jego drugą wielką pasję, którą było pisanie. Chagall wizję dyktowaną emocjami ujmował w obraz i słowo. Zestawienie grafiki z poezją w ramach ekspozycji pozwala na głębsze doświadczenie nie tylko sztuki, ale także osoby autora.

Artysta miał w zwyczaju mawiać: „Jednak moja sztuka, sądziłem, jest być może sztuką szaloną, płomienną rtęcią, błękitną duszą wybuchającą z płócien”. Podkreślał także, że determinantami jego narracji twórczej były miłość i fantazja. Niezwykle charakterystyczne dla sztuki Marca Chagalla jest także połączenie świata Zachodu ze światem Wschodu. Wynika ono ściśle z życiowych doświadczeń Artysty oraz wpływów kultur i religii, które go kształtowały. Sercu Chagalla tak samo bliskie były Witebsk i Paryż – kultura żydowskich wiosek carskiej Rosji i awangardowa paryskiej bohemy. Snuta przez Chagalla opowieść wybrzmiewa rysunkiem osadzonym w wibrujących, czystych kolorach, z których głównym i ulubionym artysty jest błękit.

Wystawa *Chagall. Poezja błękitnej duszy* będzie dostępna dla zwiedzających od 13 kwietnia do 9 czerwca 2024 roku.

Dagmara Giej-Rusnak



MIEJSKIE CENTRUM KULTURY W TYCHACH
ul. Bohaterów Warszawy 26
43-100 Tychy
32 438 20 61
kultura.tychy.pl



AUKSO – ORKIESTRA KAMERALNA MIASTA TYCHY
al. marsz. J. Piłsudskiego 16
43-100 Tychy
32 479 19 50
aukso.pl



MUZEUM MIEJSKIE W TYCHACH
pl. Wolności 1
43-100 Tychy
32 327 18 20
muzeum.tychy.pl



TEATR MAŁY W TYCHACH
ul. ks. kard. A. Hłonda 1
43-100 Tychy
32 227 20 67
teatrmały.tychy.pl



MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W TYCHACH
al. marsz. J. Piłsudskiego 16
43-100 Tychy
32 227 04 54
mbp.tychy.pl

Ważny jest MoTyF

POLECAMY

Na chwilę przed rozpoczęciem szesnastej edycji Tyskiego Festiwalu Monodramu MoTyF chciałem zapytać Cię o początki przygody (bo chyba śmiało można to nazwać niesamowitą przygodą kulturalną, która trwa już wiele lat) z tym jakże ważnym dla Tychów festiwalem.

Kiedy zdecydowałem się startować w konkursie na dyrektora Miejskiego Centrum Kultury w Tychach, z radością odkryłem w programie tej instytucji festiwal teatru jednego aktora, a tak się złożyło, że monodram był jednym z obszarów moich poszukiwań aktorskich. Był rok 2015 i to była 8. edycja Festiwalu Monodramu MoTyF. Jako człowiek teatru hołduję zasadzie przejmowania w sztafecie artystycznej metody od mistrza. Dlatego zaproponowałem formułę mistrzowską, polegającą na tym, że spotykamy się co roku wokół innego artysty, który prezentuje swój monodram, należący do teatralnej legendy naszego kraju. Pierwszym naszym mentorem był Jan Peszek i tak naprawdę to, że przyjął nasze zaproszenie, otworzyło drzwi do rozmów z innymi osobowościami sceny. W roku kolejnym tę samą rolę pełnił Bronisław Wrocławski, zaś na dziesiątą, jubileuszową edycję zaprosiliśmy Jerzego Stuhra, któremu udało się znaleźć czas i, lubię używać tego sformułowania, odbyć z nami teatralne rekolekcje.

Początkowo MoTyF odbywał się w Miejskim Centrum Kultury jako impreza zapoczątkowana przez Jana Fręsia, kontynuowana przez Piotra Adamczyka i Wojciecha Wieczorka, no i oczywiście Ciebie, jako dyrektora MCK. Obecnie jednak jest to festiwal Teatru Małego w Tychach. Możesz opowiedzieć, jak do tego doszło i jakie nowe możliwości otworzyła ta zmiana?

Pojawiła się w Tychach koncepcja, która mi również jest bliska, że powinniśmy dążyć do specjalizacji instytucji kultury w dziedzinie twórczej, która jest głównym celem jej funkcjonowania. Trzeba też zwrócić uwagę, że przy organizacji Festiwalu MoTyF w Miejskim Centrum Kultury – chociaż pracowałem z nie mniej kreatywnym zespołem jak obecnie – to jednak musieliśmy często walczyć z materią, wszak możliwości techniczne sali w MCK-u są ograniczone, w stosunku do tego, czym dysponujemy w teatrze. Startując w konkursie na dyrektora teatru, wpisałem więc w koncepcję programową przeniesienie teatralnych aktywności MCK-u do Teatru Małego, dając tym samym nowe życie tyskiemu festiwalowi monodramu. Jednocześnie dzięki temu, że warunki techniczne festiwalu się poprawiły, mogliśmy śmiało zacząć podnosić artystyczną poprzeczkę, zarówno w przypadku zapraszania spektakli mistrzowskich, jak i kwalifikacji monodramów konkursowych.

Ta poprzeczka jest ustawiona bardzo wysoko w tym roku. Spektakle mistrzowskie zaprezentują Łukasz Lewandowski, Robert Talarczyk, Joanna Szczepkowska, Agnieszka Przepiórska, w programie jest również jakże nieoczywisty monodram kojarzonej ze sportem Karoliny Hamer. Jak udało się zaprosić takie nazwiska do Tychów? Czy jest jakiś wspólny mianownik lub motyw, który poruszają te monodramy?

W tym roku po raz pierwszy mamy temat przewodni prezentacji mistrzowskich, jest to „wykluczenie”. Każdy z bohaterów przedstawień nurtu pozakonkursowego w jakiś sposób jest wyobcowany społecznie. Bohater monodramu *Byk* Roberta Talarczyka poprzez swoją śląskość ma poczucie, że jest wykluczany z życia zawodowego. W przedstawieniu Karoliny Hamer skupimy się na problemach osób z niepełnosprawnościami, ale także wykluczeniach wynikających z odwagi w komunikowaniu własnej orientacji seksualnej. Agnieszka Przepiórska, która zdobyła w minionym roku prestiżową nagrodę dla najlepszej aktorki przyznawaną przez miesięcznik „Teatr”, to artystka, która zbudowała swój niepowtarzalny język monodramu. W spektaklu *W maju się nie umiera. Historia Barbary Sadowskiej* wciela się w bohaterkę de facto wykluczoną z macierzyństwa – w matkę zamordowanego przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej Grzegorza Przemyka. Łukasz Lewandowski, który jest moim zdaniem jednym z najciekawszych polskich aktorów swojego pokolenia, opowiada historię Jakuba, bohatera wykluczonego ze swojej religii, a zatem pozbawionego wszystkiego, w co przez całe dotychczasowe życie wierzył. Joanna Szczepkowska gra w swoim monodramie *Goła baba* dwie bohaterki, które kontrastują ze sobą. Poniekąd jest to trochę opowieść o wojnie postu z karnawalem i nieustannej walce komercji ze sztuką wysoką. Interpretacja Szczepkowskiej stawia diagnozę, że sztuka wysoka często dokonuje autowykluczenia, choćby z obawy przed wstydem i ośmieszeniem. A jak to się dzieje, że udaje się zapraszać takie spektakle? Myślę, że przez ostatnie lata staliśmy się pewną marką i dobra opinia o tym, co wydarza się w Tychach każdego roku na festiwalu, sprawia, że kiedy dzwoni telefon z naszego teatru, słyszymy w odpowiedzi: „Muszę tylko sprawdzić terminy”.

A czy nie boisz się tego, że gwiazdy, te wielkie nazwiska, o których wspominaliśmy, przyćmią to, co jest pewną istotą MoTyFu, czyli pokaz konkursowe monodramistów z całej Polski?

Uważam, że absolutnie nie trzeba się tego bać. Praktyka poprzednich edycji pokazuje nam, że publiczność pokochała monodramistów, że widzowie, gdy już znają termin festiwalu, rezerwują sobie czas. Myślę wreszcie, że przez lata udało się nam zdobyć zaufanie publiczności. Dodam też, że wstęp na wszystkie prezentacje konkursowe jest bezpłatny, wystarczy odpowiednio szybko pobrać wejściówkę z kasy teatru. Mówię „szybko”, gdyż pula wejściówek zawsze rozchodzi się w niebywałym tempie.

A jaki, Twoim zdaniem, jest przepis na dobry monodram, czy coś takiego w ogóle istnieje?

Dla mnie przepis ten wynika z esencji aktorstwa. Myślę, że monodram jest najbardziej aktorską ze sztuk. Kiedy aktor opowiada na scenie historię, to my, na widowni musimy poczuć, że jest ona jego osobistą sprawą. Rzecz jasna nie znaczy to, że wykonawca musiał doświadczyć tego samego, co jego bohater, ale ważne jest to, że temat musi go osobiście dotyczyć, poruszać. W monodramie ta osobistość tematu jest znacznie ważniejsza niż w innych gatunkach teatralnych.

Na koniec przypomnijmy naszym Czytelnikom, kiedy dokładnie odbywa się festiwal.

Szesnasta edycja Tyskiego Festiwalu Monodramu MoTyF 2024 rozpoczyna się 23 kwietnia i potrwa do 28 kwietnia. Pełny program dostępny jest na stronie internetowej Teatru Małego. Jestem przekonany, że podobnie jak w ubiegłych latach czeka nas piękna teatralna uczta z teatrem jednego aktora.

Bardzo dziękuję za rozmowę.

Ja również dziękuję i do zobaczenia na MoTyFie.

z dyrektorem Teatru Małego w Tychach Pawłem Drzewieckim
rozmawiał Marcin Stachoń

Manifest kobiecości

ROZMOWA Z AGNIESZKĄ PRZEPIÓRSKĄ

Opowiada historie kobiet, otula je intymną formą monodramu i nie pozwala o nich zapomnieć. Bazuje na słowie, bez zbędnych rekwizytów. Teatr jest dla Agnieszki Przepiórskiej przestrzenią wolności myślenia i eksperymentowania.

W teatrze jednej aktorki tworzy Pani sugestywne portrety kobiet. Daje im głos. Jak je Pani wybiera?

Nie wybieram ich, to one wybierają mnie. Przychodzą do mnie po prostu w snach, albo przy okazji czytania książek czy oglądania filmów. To momenty, w których dostrzegam, że jaśniej zaczynają docierać do mnie pewne postaci. Wtedy wiem, że muszę o nich opowiedzieć. A na przykład na Ginczankę trafiłam dzięki Piotrowi Rowickiemu, który zaproponował mi, że napisze dla mnie o niej tekst. Nie szukam tych bohaterek, ale one znajdują mnie.

Przygodę z monodramem rozpoczęła Pani dwanaście lat temu od spektaklu *I będą święta* w reżyserii Piotra Ratajczaka. To opowieść o kobietach, które straciły mężów w katastrofie smoleńskiej. Na ile te historie były Pani bliskie?

Wtedy te historie były chyba bliskie każdemu z nas. To był moment, kiedy codziennie w mediach programy poświęcone były katastrofie smoleńskiej. A te kobiety po prostu w nich brały udział. Nagle dostrzegłam, że głosy kobiet stały się słyszalne w przestrzeni publicznej. Chciałam przyrzec się tym kobietom, które dotychczas żyły w cieniu mężów. Później, grając ten spektakl, wielokrotnie słyszałam głosy żon, wdów w różnych częściach Polski, że to jest opowieść o nich. Mimo że oczywiście nie miały nic wspólnego z tą straszną katastrofą, to ten moment emancypacji silnie w nich rezonował. Do tej pory w społeczeństwie pokutują stereotypy wdowy, matki, kochanki, z którymi wiążą się konkretne, społeczne oczekiwania. A ten spektakl jest rodzajem buntu. Pokazuje, że może być inaczej.

Tworzy Pani teatr biograficzny. Dotyka historii kobiet, m.in. polskiej poetki żydowskiego pochodzenia Zuzanny Ginczanki, naukowczyni Simony Kossak czy działaczki społecznej Anny Walentynowicz. Co łączy te bohaterki?

Łączy je determinacja w osiąganiu celów, samostanowienie, szukanie tożsamości, ale też trudne dzieciństwo. Większość z moich bohaterek takie miała. Simona Kossak nie była akceptowana przez rodziców, Anna Walentynowicz wyjechała z Ukrainy i zataiła swoją tożsamość, Zuzanna Ginczanka była opuszczona przez rodziców, Barbara Sadowska odrzucona przez matkę. Wierzę, że dzieciństwo determinuje całe nasze życie. Moje bohaterki łączy siła radzenia sobie z traumą dzieciństwa.

Podczas szesnastej edycji Tyskiego Festiwalu Monodramu MoTyF zobaczymy Panią w monodramie *W maju się nie umiera* w reżyserii Anny Gryszkówny. To historia Barbary Sadowskiej, matki zamordowanego przez milicję Grzegorza Przemyka. W rolę Barbary Sadow-

skiej wcieliła się Pani wcześniej w spektaklu *Żeby nie było śladów* w Teatrze Polonia, w realizacji zespołowej. Co spowodowało, że wróciła Pani do tematu, tyle że już jednoosobowo?

Historia Barbary Sadowskiej jest ze mną od wielu lat. Kiedy w Teatrze Polonia powstawał spektakl *Żeby nie było śladów*, wiedziałam, że chciałabym więcej miejsca poświęcić Barbarze Sadowskiej, żeby jej historia mogła wybrzmieć. Czułam, że potrzebuje odrębnej opowieści. I tak po kilku latach, w rocznicę śmierci Grzegorza Przemyka, poczułam, że to ten moment. Tak powstał bardzo przejmujący i jeden z lepszych tekstów Piotra Rowickiego, którego poprosiłam, by napisał pewnego rodzaju modlitwę. Przeniósł sceny biblijne na scenę teatralną. Łącząc to z nieznaną dotąd poezją Barbary Sadowskiej, która dzięki temu monodramowi mogła wybrzmieć.

Tekst Piotra Rowickiego wypełnia żal, gorycz, pożegnanie syna. Jest „jak msza żałobna”. Dotyka dogłębnie. Jak radzi sobie Pani z tymi trudnymi emocjami, które chce przekazać widzom, a które przenikają głęboko?

To jest niewątpliwie trudne. Znalazłam swoje sposoby, oparte na różnych technikach relaksacyjnych, w których odnajduję możliwość wychodzenia z postaci. Pomocny jest też dom i moi bliscy. Natomiast, gdy gramy spektakle wyjazdowe, to powrót do pustego mieszkania jest zdecydowanie trudniejszy, bo postaci ze mną zostają i nie pozwalają mi zasnąć, oderwać się od tych tematów. W domu odpuszczam, oddaję się codzienności i obowiązkom.

Współpracuje Pani reżysersko z Anną Gryszkówną. Wasze monodramy to manifest kobiecości. Budowany na słowie, bez zbędnych rekwizytów.

Pracując z Anią, nie mam pustych przebiegów, nie mam pustych miejsc. Mamy przemyślany każdy fragment spektaklu, ale to nie odbiera wolności i przestrzeni na improwizację. I rzeczywiście, jest to manifest kobiecości. Możliwość wypowiedzenia swoich racji, wykrzyczenia ich ze sceny. To wyzwalające uczucie. Natomiast dzięki Piotrowi Rowickiemu uwaga widzów skupia się na słowie, które jest precyzyjne. To nie jest kolaż, to jest bardzo precyzyjnie ułożony tekst, dzięki któremu możemy śledzić emocje bohaterki i kibicować jej. To wewnętrzny pejzaż postaci, który tworzy się we mnie.

Za rolę Barbary Sadowskiej oraz „w uznaniu za wkład w rozwój monodramu biograficznego” otrzymała Pani nagrodę miesięcznika „Teatr” dla najlepszej aktorki.

Moja droga do aktorstwa jest zawiła, długa, kręta i niejednokrotnie nie było takiego aplauzu i wsparcia, jaki jest w tej chwili. Wiem też, że ta uwaga widzów i krytyków jakby... na pstrym koniu jeździ. Raz jest, raz jej nie ma, więc staram się do niej za bardzo nie przyzwyczajać. Wiadomo, że milej się pracuje, gdy jest się docenionym i zauważonym. Teraz czerpię z tego momentu, kiedy rzeczywiście czuję się uznana i spełniona, ale pamiętam też o tym, że to porażki mnie zbudowały, ukształtowały.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że trzy razy zdawała Pani do szkoły teatralnej, z której ostatecznie została Pani wyrzucona po pierwszym roku. Podjęła Pani studia w szkole teatralnej w Petersburgu, która ukierunkowała Panią na poziomie aktorstwa psychologicznego. Jak wspomina Pani ten czas?

To granie psychologiczne jest mi po prostu bardzo bliskie. To coś, co potrafię robić. Rozmowa na scenie z widzem to jest dla mnie coś bardzo naturalnego. Mam na myśli te procesy, które dzieją się wewnątrz mnie. Te prawdziwe emocje, oparte na autentycznych przeżyciach, które czerpię z siebie. Swoim bohaterkom udostępniam ciało i pozwalam, by te światy się przenikały. W Rosji nauczyłam się, że słowo wypowiedane ze sceny



fot. Magdalena Hueckel

musi być żywe i mieć swoją wagę. A to nie jest takie oczywiste, bo często wychodzimy na scenę z nauczoną tekstami i go po prostu odtwarzamy. Ale Rosja, którą pamiętam sprzed dwudziestu lat, kiedy tam byłam, to inne miejsce. Mimo że już wtedy Putin doszedł do władzy, nie było jeszcze takiego lęku społecznego, a w teatrze była wolność. W tej chwili w teatrze nie można przeklinać, nie można mówić o środowisku LGBT, nie może być nagości... jest po prostu mnóstwo obostrzeń. Dlatego moje serce dla Rosji się zamknęło.

Długo walczyła Pani o swoje miejsce na scenie. Czy można powiedzieć, że zdobyła je Pani monodramem?

W pewnym sensie tak. Monodram dał mi głos i przestrzeń do tego, by dzielić się swoją wrażliwością i opowieściami, które mnie interesują, a nie czekać na to, czy dostanę jakąś propozycję. Monodram dał mi niezależność i siłę do tego, żeby szukać własnej drogi. Często powtarzam studentom, że muszą znaleźć swoją szczelinę i w niej się poruszać. Coś, co będzie indywidualne. Coś, czego nikt im nie zabierze. Dzięki czemu będą mogli się rozwijać, niezależnie od tego, co się dzieje wokół. Mieć obfitość i poruszać się na różnych polach. Bardzo wspieram i zachęcam do brania spraw w swoje ręce.

Mówią, że „wyrasta” Pani na „królową monodramów o kobietach”. Jak Pani przyjmuje te stwierdzenia?

Oczywiście nie popieram monarchii w żaden sposób, więc nie czuję się królową. Natomiast chcę po prostu opowiadać historie, ale rozumiem

też, że media potrzebują takich tytułów. Robię więc swoje i nie staram się spełniać oczekiwań wszystkich. Po prostu uczciwie i rzetelnie wykonuję swoją pracę. Chcę opowiadać historie kobiet, ich pragnienia, marzenia i tęsknoty. Chcę, by widzowie dostrzegli moje otwarte serce i to, że gram bez skóry na scenie, nie oszczędzam się w żaden sposób.

Słyszac MoTyF, myśli Pani o...

...o fajnej przygodzie. Jadę na teren, który znam, i wiem, że jako teatr dużo robicie dla monodramu. To jest wspaniałe, że mają szansę zaistnieć tam ludzie młodzi i aktorzy. Bardzo się też cieszę na warsztaty, które w trakcie festiwalu poprowadzę, bo nie ukrywam, że działalność pedagogiczna w tej chwili staje się dla mnie coraz istotniejsza. Właściwie przejmuję moją uwagę na dobre. Być może jest to naturalne po tylu latach eksploatacji. Dlatego cieszę się, że będę miała okazję z nimi popracować, bo też rozumiem, że to są ludzie, którzy zajmują się monodramem, którzy mają tę potrzebę wyrażania się poprzez monodram. Jestem więc ciekawa tego spotkania i pozostaję dla nich w gotowości. Mam też w sobie wdzięczność dla dyrektora Pawła Drzewieckiego za zaproszenie mnie do udziału, to dla mnie wielki zaszczyt.

Dziękuję za rozmowę.

z Agnieszką Przepióorską, aktorką Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie rozmawiała Małgorzata Wawak

Warto inwestować w kulturę

ROZMOWA Z MACIEJEM GRAMATYKĄ

O tyskiej kulturze, jej twórcach i laureatach nagród Prezydenta Miasta Tychy rozmawiamy z Maciejem Gramatką.

Jako pełniący funkcję Prezydenta Miasta Tychy w tym roku po raz pierwszy (być może nie ostatni, co pokażą kwietniowe wybory samorządowe) to Pan decydował o tym, komu przypadną nagrody w dziedzinie kultury. Regulamin mówi, że nagroda może zostać przyznana z inicjatywy Prezydenta lub na wniosek Rady Miasta, instytucji kultury lub stowarzyszenia. Jak było tym razem?

Zgłoszone wnioski rozpatrywała powołana komisja konkursowa i to jej rekomendacja była dla mnie decydująca. Miałem podobne zdanie, jak jej członkowie.

Przez ostatnie lata, jako zastępca prezydenta Tychów do spraw społecznych, odpowiadał Pan m.in. za kulturę, a więc to środowisko jest Panu doskonale znane. Czy to ułatwiło wybór laureatów, czy może wręcz przeciwnie, trudno było wyróżnić kogoś spośród tego bogactwa?

Rzeczywiście, znam osobiście większość zgłoszonych do nagrody, co powodowało, że nie było mi łatwo wybrać tych, których dorobek zasługuje na szczególne uhonorowanie. Jestem jednak przekonany, że wybór, którego dokonaliśmy, dobrze i w pełni odzwierciedla to, co było najważniejsze w sferze kultury w naszym mieście w minionym roku.

Patrząc na tegorocznych i ubiegłorocznych laureatów, można powiedzieć, że Tychy to miasto muzyki. Muzycy przeważają liczebnie wśród nagrodzonych. Tytuł Tyskiego Ambasadora Kultury do tej pory zdobywali wyłącznie muzycy: Mateusz Krzyżowski, orkiestra AUKSO i teraz Michał Czachowski. Czy zatem to muzyka jest naszym najlepszym „towarem eksportowym”, czy też może ma najliczniejszych przedstawicieli w naszym mieście?

To bardzo ciekawe spostrzeżenie. Rzeczywiście, główne nagrody otrzymywali w ostatnim czasie muzycy, ale myślę, że to nie oznacza, że Tychy kojarzą się tylko z muzyką i muzykami. Coraz więcej słyszymy o osiągnięciach grup teatralnych działających w naszym mieście (m.in. Teatru Małego, Teatru T.C.R. czy Michała Miszy Czornego). Przypomnę, że w tym roku nagrodę otrzymała także Izabela Wądołowska, absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, artystka zajmująca się projektowaniem graficznym. Przy tej okazji warto wspomnieć o ostatnim wernisażu z okazji trzydziestolecia Miejskiej Galerii Sztuki OBOK, podczas którego swoje prace zaprezentowało kilkadziesiąt artystów z Tychów. Zarówno to wydarzenie, jak i rocznica galerii świadczą o tym, że w Tychach mieszka i tworzy wielu utalentowanych artystów specjalizujących się w „sztuce wizualnej”, rzeźbiarstwie itp. Przywołam mój ulubiony przykład rzeźb plenerowych, które tworzyli w naszym mieście w latach 70. artyści z krakowskiej ASP. Faktem jest, że kiedy po raz pierwszy przyznawany był tytuł Ambasadora Kultury, największe sukcesy w swojej karierze odnosił Mateusz Krzyżowski, który uczestniczył w Konkursie Chopinowskim. Od lat wizytówką naszego miasta jest koncertująca w Polsce i za granicą Or-



fot. Radosław Kaźmierczak

kiestra Kameralna Miasta Tychy AUKSO, więc można odnieść wrażenie, że jesteśmy „muzycznym” miastem.

Trzeba przyznać, że wśród tegorocznych laureatów – muzyków – różnorodność gatunków jest ogromna. Michał Czachowski – gitarzysta specjalizujący się we flamenco, Agnieszka Łapka – wokalistka bluesowa i Michał Brożek – dyrygent chóralny. Czy mogę zapytać o Pańskie osobiste upodobania? Kogo z nich słucha Pan najchętniej? A może jest jakiś inny numer jeden? Oczywiście pytam o tyskich artystów.

Jestem fanem każdej z wymienionych osób, staram się regularnie uczestniczyć w ich koncertach. Do tej grupy warto także dodać wspomnianą już przeze mnie Orkiestrę AUKSO, Sebastiana Riedla, zespół Dżem, grupy szantowe, jak również przedstawicieli młodego pokolenia – zespoły Chłodno, Kasia Skiba i Ja, Klaustrofobia, Double Blind czy Piotra Rzekę.

Czy jako wieloletni zastępca, a ostatnio osoba pełniąca funkcję Prezydenta Miasta Tychy, ma Pan może jakieś refleksje na temat tego, w jakich obszarach warto doinwestować tyską kulturę, by ułatwić rozwój utalentowanym twórcom w różnych dziedzinach?

W ciągu ostatnich lat miasto bardzo wiele zainwestowało w szeroko rozumiany obszar kultury. Utworzona została nowa instytucja kultury – Orkiestra AUKSO, powstała Mediateka, Pasaż Kultury Andromeda, trwa remont Teatru Małego. Najważniejsze inwestycje infrastrukturalne zostały zrealizowane lub są w trakcie realizacji. Teraz – moim zdaniem – najważniejsze jest tworzenie dobrych warunków do działalności artystycznej. Sukcesy tyskich artystów poza naszym miastem są doskonałą promocją Tychów. To jeden z powodów, dla których warto inwestować w kulturę. Trzeba również pamiętać o działalności Młodzieżowych Domów Kultury, Miejskiego Centrum Kultury i jego filii w Wilkowicach i Urbanowicach, a także Miejskiej Biblioteki Publicznej z wieloma oddziałami. Tysiące młodych mieszkańców Tychów właśnie w tych miejscach stawiają swoje pierwsze artystyczne kroki.

z Maciejem Gramatką, pełniącym obowiązki Prezydenta Miasta Tychy rozmawiała Sylwia Witman

Cztery osobowości, cztery nagrody

WYDARZYŁO SIĘ

Agnieszka Łapka, Izabela Wądołowska i Michał Brożek odebrali w tym roku Nagrody Prezydenta Miasta Tychy w dziedzinie kultury. Tytuł Tyskiego Ambasadora Kultury przypadł Michałowi Czachowskiemu, który nie mógł pojawić się na gali osobiście, ale podziękował za wyróżnienie za pośrednictwem Internetu.

Agnieszka Łapka to urodzona i mieszkająca w Tychach wokalistka, autorka tekstów, malarka i graficzka. Jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Współpracowała z Józefem Skrzekiem, Leszkiem Winderem, Śląską Grupą Bluesową i innymi wybitnymi wykonawcami polskiej sceny bluesowej i jazzowej.

To dla mnie dość niecodzienne – tak Agnieszka Łapka skomentowała fakt, że już drugi rok z rzędu pojawiła się na Tyskiej Gali Kultury; w 2023 roku dała koncert w części artystycznej, tym razem odebrała nagrodę. Chociaż działam od dwudziestu lat, to jednak w Tychach dotąd nieczęsto można mnie było zobaczyć. Mam nadzieję, że teraz to się zmieni. Przygotowuję nową płytę i nową wystawę, myślę więc, że już na jesieni będę mogła pokazać coś w Miejskim Centrum Kultury.

Michał Brożek to absolwent Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Jego specjalność to dyrygentura chóralna i edukacja muzyczna. Szesnaście lat temu założył przy parafii św. Krzyża w Czułowie chór Cantate Deo, wówczas złożony głównie z osób starszych.

Przez te lata skład bardzo się zmienił – mówi Michał Brożek. Mam to szczęście, że prowadząc chór działający przy parafii, mam sporo młodych ludzi. Częściowo jest to spowodowane tym, że uczę w szkole w Czułowie, więc próbuję sam szukać tego narybku. Ale przyjeżdżają do nas na próby także osoby z Mysłowic, Łędzin czy Bojszów. Jestem z tego bardzo dumny. Rozwój pod względem prowadzenia dźwięku i muzyczności też jest ogromny. Na próbach widzę, że chórzyści mocno się angażują, przygotowują się sami, korzystają z materiałów, które dla nich nagrywam. Ich świadomość jest coraz większa i głębsza, a to skutkuje coraz lepszymi koncertami.

Oprócz chóru czułowskiego Michał Brożek prowadzi od jedenastu lat Chór Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, wielokrotnie nagradzany – m.in. pierwszą nagrodą podczas tegorocznych Tyskich Wieczorów Kolędowych.

Tutaj poziom, od którego rozpoczynamy pracę, jest już wyższy – mówi dyrygent. Mimo że chór także formalnie jest amatorski, to jest w nim wiele osób, które ukończyły pierwszy lub drugi stopień szkoły muzycznej, a nawet studenci Akademii Muzycznej. Tutaj mogę więc wymagać



fot. Radosław Kaźmierczak

więcej. Ale cieszę się zarówno z chóru tyskiego, jak i uniwersyteckiego. To są dwa różne światy i różne poziomy, ale każdy na swój sposób oddaje serce podczas koncertów. A to jest to, po co tak naprawdę dyrygent pracuje.

Kolejna laureatka, Izabela Wądołowska, jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych Wydziału Grafiki w Katowicach oraz Międzywydziałowej Katedry Scenografii przy Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Zajmuje się tworzeniem murali malarskich oraz cyfrowych, malarstwem, a także projektowaniem instalacji artystycznych. Jako scenograf i kostiumolog współpracowała z wieloma teatrami w Polsce. Przez wiele lat była kuratorką galerii Strefart, obecnie jest związana z galerią Na Wolności. W 2014 roku stworzyła markę Double Room, dla której zaprojektowała ponad 200 grafik wielkoformatowych.

Zazwyczaj zupełnie nie wracam do tego, co było, chociaż oczywiście fajnie jest być docenioną, za to, co się do tej pory wydarzyło – powiedziała Izabela Wądołowska po tym, jak odebrała na scenie nagrodę z rąk Macieja Gramatyki. To jest dla mnie przede wszystkim ogromna motywacja do dalszego działania.

Prace Izabeli Wądołowskiej będzie można zobaczyć jeszcze w tym roku na indywidualnej wystawie artystki w Miejskiej Galerii Sztuki OBOK.

Przyznany dopiero po raz trzeci tytuł Tyskiego Ambasadora Kultury otrzymał wybitny, koncertujący na całym świecie gitarzysta flamenco, prekursor tego gatunku w Polsce, ambasador festiwalu Śląska Jesień Gitarowa – Michał Czachowski. Jego niezwykłego koncertu *Indialucia* – połączenia muzyki indyjskiej i flamenco – tyska publiczność miała okazję wysłuchać w Mediatece w styczniu tego roku.

Z uwagi na koncertowe zobowiązania laureat tym razem połączył się z Tychami zdalnie i podziękował z ekranu za wyróżnienie.

Po pełnej emocji ceremonii wręczenia nagród nastąpił nie mniej emocjonujący koncert w wykonaniu magików akordeonu, czyli Motion Trio, oraz orkiestry AUKSO, która tytuł Tyskiego Ambasadora Kultury otrzymała w zeszłym roku.

Sylvia Witman

Elektroklasyca Kilara

TERAZ GRAMY

Utwory Wojciecha Kilara to pozycje obowiązkowe, reprezentujące polską szkołę kompozytorską. W kwietniu w tyskiej Mediatece zabrzmiały one w elektronicznym wydaniu, czerpiącym z ambientu, techno i drum and bassu.

W latach 60. ubiegłego wieku Kilar był jednym z pierwszych przedstawicieli polskiej awangardy, który w kolejnej dekadzie odważył się na powrót do przeszłości – w jego przypadku było to sięgnięcie do muzyki ludowej. Poza muzyką koncertową i dźwiękową sferą sacrum jednym z głównych nurtów jego twórczości stała się rozpoznawalna niemal na całym świecie muzyka filmowa. W dość szybkim tempie stał się rozchwytywanym twórcą ścieżek dźwiękowych m.in. do *Ziemi obiecanej*, *Draculi*, czy *Dziwiny wrót*. W swoim stylu potrafił pogodzić dwie strony artystycznej osobowości: symfoniczny rozmach obok filmowej ekspresji, liryzm na przeciw surowego repetywizmu (powtarzalności dźwięku) wywiedzonego z folkloru polskiego, w szczególności podhalańskiego.

Dostojne, klasyczne kompozycje przeszły w kolejnym stuleciu reinterpretacje i za sprawą projektu ElektroKilar nabrały nowego brzmienia. W oryginalny dialog z twórczością Wojciecha Kilar wszedł katowicki DJ i producent Szymon „5cet” Padoł (autor muzyki do filmu *Jesteś Bogiem*), który do muzycznych tematów z takich filmów jak m.in. *Pianista*, *Śmierć i dziewczyna*, *Portret damy*, czy inspirowanej tańcami zbójnickimi i tradycyjną kapelą góralską *Orawa*, koncertowego i najczęściej granego hitu Kilara, dodał warstwę elektroniczną.

Projekt ElectroKilar powstał już w 2017 roku, z okazji 85. rocznicy urodzin kompozytora. W lutym bieżącego roku odbyła się premiera albumu, na którym zarejestrowano koncert z okazji obchodów 152. rocznicy nadania praw miejskich Katowicom (11 września 2017 roku) w sali koncertowej Katowic Miasta Ogrodów Instytucji Kultury im. K. Bochenek. W Tychach zabrzmiały on ponownie już 6 kwietnia o godz. 19.00. Partie wokalne wykona Kasia Moś, za elektronikę odpowiadać będzie Szymon „5cet” Padoł, a towarzyszyć im będzie AUKSO Orkiestra Kameralna Miasta Tychy pod dykcją Marka Mosia. Na słuchaczy czekają jednak niespodzianki, bo od 2017 roku w muzyce już się wiele zmieniło. Kompozycjom towarzyszyć będzie specjalna warstwa wizualna, a w programie koncertu zabrzmiały dwa nowe utwory.

Agnieszka Lakner

Oskarowe krótkometrażówki

POLECAMY

Oscary przyznawane przez Amerykańską Akademię Filmową to jedne z najbardziej prestiżowych nagród w świecie kina. Klub Wilkowyje MCK od lat organizuje pokazy nominowanych do Oscara filmów krótkometrażowych. To świetna okazja, by podczas jednego wieczoru obejrzeć najciekawsze produkcje minionego roku.

Fabularne filmy krótkometrażowe to swego rodzaju nowe opowiadanie językiem kina: jedność czasu i miejsca akcji, wyraźnie zarysowane postacie, sprawnie prowadzona fabuła i mocny ładunek emocjonalny w finale. Ta forma ma wielu zwolenników, zarówno wśród twórców, jak i publiczności – także w Tychach.

Tegoroczny pokaz *Oscar Nominated Shorts 2024* odbędzie się 8 kwietnia. Oprócz nagrodzonego statuetką filmu *Zdumiewająca historia Henry'ego Sugara* (z uwielbianym, przez widzów Benedictem Cumberbatchem w roli tytułowej, któremu towarzyszą Ralph Fiennes i Ben Kingsley) zobaczymy także cztery inne produkcje, nominowane przez Amerykańską Akademię:

Później (The After) / reż. Misan Harriman / Wielka Brytania,
Niezlomny (Invincible) / reż. Vincent René-Lortie / Kanada,
Kawaler szczęścia (Knight of Fortune) / reż. Lasse Lyskjær Noer / Dania,
Czerwony, biały, niebieski (Red, White and Blue) / reż. Nazrin Choudhury / USA.

W filmie *Później* poznamy historię Dayo (David Oyelovo), który po brutalnym incydencie w centrum Londynu próbuje odzyskać spokój ducha. W *Niezlomnym* doświadczymy dramatu ostatnich 48 godzin życia czternastoletniego chłopca, który desperacko pragnie wolności. *Kawaler szczęścia* to przypowieść o Karlu, który odkrywa, ile w stanie jest znieść jeden człowiek, a *Czerwony, biały, niebieski* opowie historię młodej dziewczyny Rachel (Brittany Snow), która stawia wszystko na jedną kartę, by przełamać trudności losu. Na koniec zanurzymy się w pastelowym świecie Wesa Andersona i jego *Zdumiewającej historii Henry'ego Sugara*. Film jest ekranizacją popularnego opowiadania Roalda Dahla o bogaczu, który zapragnął osiągnąć umiejętność widzenia bez używania oczu, by skuteczniej oszukiwać w grach hazardowych.

Pokaz *Oscar Nominated Shorts 2024* jest bezpłatny, ale liczba miejsc ograniczona, tak więc obowiązują zapisy (tel.: 32 227 26 22, 691 770 344, klub@mck.tychy.pl). Łączny czas maratonu: 135 minut.

oprac. SW



fot. Wojciech Mateusiak

Muzyka z gier wchodzi na salony

POZA RAMY

Miłośnicy gier wideo dobrze ją znają, świat dopiero zaczyna zauważać. Ścieżki dźwiękowe gier komputerowych zyskują coraz większą popularność i zaczynają być traktowane jako ważny gatunek muzyczny. W Polsce niewątpliwie przyczynia się do tego Game Music Fest organizowany przez Filharmonię Śląską w Katowicach.

Jest to interdyscyplinarny festiwal poświęcony tematyce muzyki w grach wideo. Od 19 do 21 kwietnia trwać będzie druga edycja wydarzenia, które rok temu zgromadziło niemal 5000 uczestników! W ramach imprezy będzie można usłyszeć utwory i ścieżki dźwiękowe wywodzące się ze świata komputerowych rozgrywek, a także poznać ich twórców. Co ważne, muzyka ta będzie prezentowana w niecodziennych, symfonicznych aranżacjach.

Game Music Fest rozpocznie się w piątkowy wieczór, 19 kwietnia i będzie to absolutnie kosmiczne otwarcie. Planetarium Śląskie zaprosi na kon-

cert muzyki elektronicznej połączony z wizualizacjami wyświetlanymi pod kopułą obiektu. Bohaterem wieczoru będzie Tomasz Pauszek, kompozytor, dyrygent, wykonawca muzyki elektronicznej i instrumentalnej. Każdy jego występ to precyzyjnie wyreżyserowany spektakl, naszpikowany laserami, światłami oraz najnowszymi multimediami. Nie inaczej będzie w Planetarium, a imprezie towarzyszyć będzie pełna niespodzianek wystawa *Aliaż sztuki i technologii* przygotowana przez studentów z Instytutu Informatyki Uniwersytetu Śląskiego.

Najważniejszym punktem festiwalu jest jednak sobotni GAME MUSIC CONCERT, czyli muzyka z gier komputerowych na żywo w katowickim Spodku. W programie ścieżki dźwiękowe z takich gier, jak: *Assassin's Creed*, *God of War*, *Mortal Kombat*, *Call of Duty*, *Skyrim*, *Mass Effect*, *Fortnite*, *League of Legends*, *Halo*, *Minecraft*, *Everybody's Gone to the Rapture*, *Horizon*, *Elden Ring*, *Final Fantasy* w wykonaniu Chóru i Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Śląskiej. A do tego multimedia, światła i taniec – wszystkie efekty specjalne mogą sprawić, że koncert ten będzie bardziej emocjonujący niż niejedna gra komputerowa. Gospodarzem wieczoru będzie Jarosław Boberek, orkiestrę poprowadzi Radosław Droń.

Ostatni dzień festiwalu to dwa wydarzenia. O 15.00 w siedzibie Keywords Studios w Katowicach odbędzie się Game Music Discussion Panel, z udziałem ekspertów i ludzi z branży gamedev – sound design. Wieczorem (o 18.00) w Filharmonii Śląskiej będzie miał miejsce koncert Śląskiej Orkiestry Kameralnej pod dyktando Radosława Dronia, która zaprezentuje muzykę filmową wykorzystywaną w grach. Tłem dla wydarzenia będzie oprawa hologramowa, która połączona z muzyką zapewni niezapomniane wrażenia publiczności.

W ramach tegorocznej edycji Game Music Fest zaplanowano także kilka wydarzeń towarzyszących, szczegóły na stronie internetowej Filharmonii Śląskiej.

Justyna Stolfik-Binda

KALENDARIUM KWIECIEŃ 2024

2 12.00

WYSTAWA

Peter Gric

malarstwo, rysunek

Tichauer Art Gallery
ul. Browarowa 7

Tichauer Art Gallery

30 zł, 39 zł

Bilety: kasa Tichauer Art Gallery
Wystawa potrwa do 14.04.2024

2 12.00

WYSTAWA

Jacek Rykała

Bo nie czym innym jest piękno jak przerażenia początkiem

malarstwo, obiekty przestrzenne, projekcja sztuk teatralnych

Tichauer Art Gallery
ul. Browarowa 7

Tichauer Art Gallery

39 zł, 30 zł

Bilety: kasa Tichauer Art Gallery
Wystawa potrwa do 21.04.2025

4 9.00

SPEKTAKL

Henryk Sienkiewicz

Latarnik

reż. Alina Moś, Teatr Mały w Tychach

Pasaż Kultury Andromeda
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

15 zł, 20 zł

Kolejny spektakl dla grup zorganizowanych: 4 kwietnia, godz. 11.00
Bilety: 32 780 32 02
anna.bialon@teatrmaly.tychy.pl

4 17.00

SPOTKANIE

Budżet Obywatelski

Dzień Seniora na Mąkołowcu

warsztaty kulinarne
z Remigiuszem Rączką

Rapsodia – Dom Przyjęć
Okolicznościowych
ul. ks. K. Damrota 66

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

Zapisy: 32 438 20 61

4 18.00

SPEKTAKL

Czwartek z Teatrem dla Dzieci

Grzegorz Żyła
Jakub Kabus

Opowieść wielkanocna o malarzu kró- liku, odważnym baranie i jajku, co kurczakiem się stanie

Teatr HOM, Tychy

Klub Wilkowyje MCK
ul. Szkolna 94

Klub Wilkowyje MCK

Wstęp wolny

Zapisy: 691 770 344, 32 227 26 22
klub@mck.tychy.pl

4 18.00

SPEKTAKL

Tyska Gala Sportu

Komora maszyny losującej jest pusta

Teatr Improvizowany
Klancyk, Warszawa

Mediateka
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

33 zł

Bilety: ticketmaster.pl

4 20.00

KONCERT

Piotr Bukartyk i Ajagore

Piotr Bukartyk – wokal
gitara
Sławomir Kornas – wokal
gitara basowa
Maciej Kortas – gitara
Michał Szczepkowski – perkusja

Art Music Club
ul. Oświęcimska 53

Art Music Club Tychy

105,40 zł

Bilety: biletyna.pl

5 11.00

SPEKTAKL

Henryk Sienkiewicz

Latarnik

reż. Alina Moś, Teatr Mały w Tychach

Pasaż Kultury Andromeda
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

15 zł, 20 zł

Bilety: 32 780 32 02
anna.bialon@teatrmaly.tychy.pl

5 18.00

SPOTKANIE

Spotkanie z Anną Syską

rozmowa z autorką książki
Spodek w Zenicie

Muzeum Miejskie w Tychach
pl. Wolności 1

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie: Ewa Niewiadomska
(Polskie Radio Katowice)

5 18.00

SPEKTAKL

Henryk Sienkiewicz

Latarnik

reż. Alina Moś, Teatr Mały w Tychach

Pasaż Kultury Andromeda
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

25 zł

Bilety: kasa Teatru Małego w Andromedzie
teatrmaly-tychy.interticket.pl

5 20.00

KONCERT

Strefa Zero i pio- senki Maanam

Kasia Czarnecka – wokal
Maciej Czarnecki – gitara
Heniek Baran – gitara basowa
Mariusz „Bobek” Bobkowski – perkusja
Dawid „Pasażer” Szmatuła – instr. klawiszowe

Art Music Club
ul. Oświęcimska 53

Art Music Club Tychy

50 zł, 80 zł

Bilety: stage24.pl lub w dniu koncertu w AMC

6 16.00

OPROWADZANIE

Stella – niezais- niane osiedle przyszłości

Prowadzenie: Mateusz Miłoś

Muzeum Miejskie w Tychach
pl. Wolności 1

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Zapisy: 887 450 212 (także SMSem)
g.oleksy@muzeum.tychy.pl

6

17.00

KABARET

Kabaret Dawcy Śmiechu

Piotr Pręgowski „Pietrek” i Bogdan Kalus „Hadziuk”

Teatr BELFEgoR
al. Niepodległości 32

Teatr BELFEgoR Fabryka Mistrzów

52,50 zł

Bilety: ebilet.pl

6

19.00

KONCERT

Aukso Modern

AUKSO x 5CET
feat. Kasia Moś:
ElectroKilar

Kasia Moś – wokół
Szymon „5cet” Padoł
– elektronika
AUKSO – Orkiestra
Kameralna Miasta Tychy
Marek Moś – dyrygent

Mediateka
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

AUKSO – Orkiestra Kameralna Miasta
Tychy

40 zł, 60 zł

Bilety: ticketmaster.pl lub Mediateka
(na godzinę przed koncertem w ra-
zie dostępności biletów)

7

18.00

STAND-UP

Mieszko Minkiewicz
Lajcik

Teatr BELFEgoR
al. Niepodległości 32

Teatr BELFEgoR Fabryka Mistrzów

52,70 zł

Bilety: biletyna.pl

8

18.00

POKAZ FILMU

Andromeda – kino,
jakie znamy

Film balkonowy
(2021)

reż. Paweł Łoziński

Pasaż Kultury Andromeda
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie: Krzysztof Ociepa

8

19.00

POKAZ FILMU

Krótkometrażowe
filmy fabularne
nominowane
do Oscara 2024

Później (The After)
reż. Misan Harriman
Wielka Brytania, 2023, 18 min

Niezlomny (Invincible)
reż. Vincent René-Lortie
Kanada, 2022, 30 min

Kawaler szczęścia
(Knight of Fortune)
reż. Lasse Lyskjær Noer
Dania, 2022, 25 min

Czerwony, biały, niebieski
(Red, White and Blue)
reż. Nazrin Choudhury
USA, 2023, 23 min

Zdumiewająca historia
Henry’ego Sugara (The
Wonderful Story of Henry
Sugar), reż. Wes Anderson
USA, 2023, 37 min

Klub Wilkowyje MCK
ul. Szkolna 94

Klub Wilkowyje MCK

Wstęp wolny

Zapisy: 32 227 26 22, 691 770 344
klub@mck.tychy.pl

9

18.00

SPOTKANIE

Portrety Literackie

Jerzy Illg

Prowadzenie: Ewa
Niewiadomska

Miejska Biblioteka Publiczna
w Tychach
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

10

18.00

SPOTKANIE

Tury Kultury

Arkadiusz
Janiczek

Prowadzenie: Marcin
Michrowski

Miejska Biblioteka Publiczna
w Tychach
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

11

9.00

SPEKTAKL

Roman Pisarski

PIES, który jeź-
dził kolejją

reż. Aniela Kokosza, Paulina
Giwer-Kowalewska, Teatr
Mały w Tychach

Pasaż Kultury Andromeda
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

20 zł

Kolejny spektakl dla
grup zorganizowanych:
11 kwietnia, godz. 11.00
Bilety: 32 780 32 02
anna.bialon@teatrmaly.tychy.pl

11

17.00

SPOTKANIE

Portrety Literackie

Marta Matyszcak

Filia nr 3 MBP Tychy
ul. S. Batorego 9

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

11

17.30

WARSZTATY

Stella – niezaistniałe
osiedle przyszłości

Tyski gwiazdo-
zbiór, czyli jak
rozbudowywano
miasto

warsztaty towarzyszące
wystawie

Muzeum Miejskie w Tychach
pl. Wolności 1

Muzeum Miejskie w Tychach

10 zł

Prowadzenie: Natalia Sitko
Zapisy: 887 450 212 (także SMSem)
n.sitko@muzeum.tychy.pl

12

9.00

SPEKTAKL

Roman Pisarski

PIES, który jeź-
dził kolejją

reż. Aniela Kokosza, Paulina
Giwer-Kowalewska, Teatr
Mały w Tychach

Pasaż Kultury Andromeda
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

20 zł

Kolejny spektakl dla
grup zorganizowanych:
12 kwietnia, godz. 11.00
Bilety: 32 780 32 02
anna.bialon@teatrmaly.tychy.pl

12

17.00

SPEKTAKL

Roman Pisarski

PIES, który jeź-
dził kolejją

reż. Aniela Kokosza, Paulina
Giwer-Kowalewska, Teatr
Mały w Tychach

Pasaż Kultury Andromeda
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

25 zł

12

18.00

OPROWADZANIE

Stella – niezaist-
niałe osiedle
przyszłości

Prowadzenie: Mateusz Miłoś

Muzeum Miejskie w Tychach
pl. Wolności 1

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Zapisy: 887 450 212 (także SMSem)
g.oleksy@muzeum.tychy.pl

13

11.00

OPROWADZANIE

Poznaj Stadion
Miejski i Tyską
Galerię Sportu

Prowadzenie: Piotr Zawadzki

Tyska Galeria Sportu
ul. Edukacji 7

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Zapisy: 515 717 430 (także SMSem)
k.hajduk@tgs.tychy.pl

1316.00

SPEKTAKL

Paul Portner

Szalone nożyczki – czyli kto zabił

reż. Rafał Szumski, Scena Relax

Teatr BELFEgoR
al. Niepodległości 32

Teatr BELFEgoR Fabryka Mistrzów

120 zł, 140 zł

Kolejny spektakl:
13 kwietnia, godz. 19.00
Bilety: kupbilecik.pl

1318.00

WERNISAŻ

Marc Chagall

Chagall. Poezja błękitnej duszy

malarstwo, rysunek, poezja

Tichauer Art Gallery
ul. Browarowa 7

Tichauer Art Gallery

30 zł, 39 zł

Bilety: kasa Tichauer Art Gallery
Wystawa potrwa do 9.06.2024

1320.00

KONCERT

4 Szmerzy

Robert „Sierściu” Mastalerz – wokal
Jacek Szwed – gitara
Arkadiusz Kluczewski – gitara
Grzegorz „Gabi” Gruca – gitara basowa
Andrzej Tabor – perkusja

Art Music Club
ul. Oświęcimska 53

Art Music Club Tychy

80 zł, 100 zł

Bilety: stage24.pl lub w dniu koncertu w AMC

1412.00

WARSZTATY

Teatr się dzieje

Rodzinne warsztaty interdyscyplinarne

Pasaż Kultury Andromeda
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

10 zł

14.0016.00

SPEKTAKL

Marek Rębacz

Diabli mnie biorą

reż. Marek Rębacz, Scena Komediodowa Teatr Rębacz

Teatr BELFEgoR
al. Niepodległości 32

Teatr BELFEgoR Fabryka Mistrzów

65 zł, 75 zł

Bilety: kupbilecik.pl

1718.00

POKAZ FILMU

Kino francuskie

Obietnice (2021)

reż. Thomas Kruithof

Pasaż Kultury Andromeda
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

Wstęp wolny

1718.00

SPOTKANIE

Tury Kultury

Grażyna Zielińska

Prowadzenie: Marcin Michrowski

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

1817.00

WYKŁAD

To jest sztuka!

Wenus, która się wstydzi. Sandro Botticelli

Prowadzenie: Katarzyna Czapla-Durska

Pasaż Kultury Andromeda
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

Wstęp wolny

1818.00

SPOTKANIE

Mozaika Górnośląska

Spotkanie z dr. Dariuszem Zalegą

wokół książki *Chachary. Ludowa historia Górnego Śląska*

Muzeum Miejskie w Tychach
pl. Wolności 1

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie:
Agata Berger-Połomska
Zapisy: 887 450 212 (także SMSem)
g.oleksy@muzeum.tychy.pl

1920.00

KONCERT

Czarny Ziutek z Killerami

Jacek Bogacz „Buła” – gitara
Paweł Bogacz „Choody” – wokal
Tomek Skiba „Dziadek” – perkusja
Marcin Kasperek „Kapsel” – gitara basowa

Art Music Club
ul. Oświęcimska 53

Art Music Club Tychy

50 zł, 80 zł

Bilety: kupbilecik.pl lub w dniu koncertu w AMC

2010.00

SZACHY

Otwarty Turniej Szachowy w Wilkowyjach

Prowadzenie i sędziowanie:
Kazimierz Stryjski

Klub Wilkowyje MCK
ul. Szkolna 94

Klub Wilkowyje MCK

Wstęp wolny

Zapisy: w dniu turnieju u sędziego

2011.00

WARSZTATY

Aukso4Kids

Muzyka (w) ruchu: ciało

Mediateka
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

AUKSO – Orkiestra Kameralna Miasta Tychy

30 zł

Bilety: ticketmaster.pl lub Mediateka na godzinę przed koncertem

2011.00

OPROWADZANIE

Stadion Zimowy jakiego nie znacie

Prowadzenie: Kamil Hajduk

zbiórka przed przed pubem sportowym Iglo, od ul. gen. Ch. de Gaulle’a
Stadion Zimowy
ul. gen. Ch. de Gaulle’a 2

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Zapisy: 515 717 430 (także SMSem)
k.hajduk@tgs.tychy.pl

2020.00

KONCERT

Oberschlesien

Marcel „Marschal” Różanka – perkusja
Grzegorz „Brecha” Badora – gitara
Tomasz „Haja” Dawid – wokal
Radosław „Redvard” Dolański – gitara
Dawid „Nagi” Nagiet – wokal
Radosław Matysek – gitara basowa
Sebastian Thiel – keyboard

Art Music Club
ul. Oświęcimska 53

Art Music Club Tychy

50 zł, 80 zł

Bilety: stage24.pl lub w dniu koncertu w AMC

21 17.00

KONCERT

Koncerty Magdaleńskie
J.S. Bach
K. Hoyer
M. Surzyński
O. Büsing

Victimae paschali

Anna Przybysz – organy

Parafia pw. św. Marii
Magdaleny
ul. ks. K. Damrota 62

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

24 9.00

SPEKTAKL

XVI Tyski Festiwal
Monodramu MoTyF

Czy to serce pękło?

monodram Pawła
Drzewieckiego

Pasaż Kultury Andromeda
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

20 zł

Bilety: kasa Teatru Małego
w Andromedzie
Spektakl dla grup zorganizowanych

25 18.00

SPEKTAKL

XVI Tyski Festiwal
Monodramu MoTyF

Hamer

monodram Karoliny Hamer
reż. Justyna Sobczyk

Mediateka
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Teatr Mały w Tychach

60 zł

Bilety: kasa Teatru Małego
w Andromedzie
teatrmaly-tychy.interticket.pl

27 20.00

KONCERT

Percival Schuttenbach

Mikołaj Rybacki – lutnia dłu-
goszyjkowa, wokal, bouzuki
Katarzyna Bromirska – lira
bizantyjska, sopiłka, flety,
bodhrán, wokal

Underground Pub
pl. W. Korfatego 1

Underground Pub

60 zł

Bilety: kontakt@undergroundpub.pl

22 18.00

POKAZ FILMU

Andromeda – kino, jakie
znamy

Mała mama (2023)

reż. Céline Sciamma

Pasaż Kultury Andromeda
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie: Krzysztof Ociepa

24 18.00

SPEKTAKL

XVI Tyski Festiwal
Monodramu MoTyF

Szczepan Twardoch

Byk

monodram Roberta
Talarczyka, reż. Robert
Talarczyk, Szczepan
Twardoch

Mediateka
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Teatr Mały w Tychach

60 zł

Bilety: kasa Teatru Małego
w Andromedzie
teatrmaly-tychy.interticket.pl
Spektakl dla widzów od 16 lat

25 18.00

STAND-UP

Pojedynek stand-up: Błachnio, Pałubski, Jachimek

Teatr BELFEgoR
al. Niepodległości 32

Teatr BELFEgoR Fabryka Mistrzów

64 zł

Bilety: ebilet.pl

28 18.00

SPEKTAKL

XVI Tyski Festiwal
Monodramu MoTyF

Piotr Rowicki

W maju się nie umiera. Historia Barbary Sadowskiej

monodram Agnieszki
Przepiórskiej, reż. Anna
Gryszkówna

Mediateka
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Teatr Mały w Tychach

60 zł

Bilety: kasa Teatru Małego
w Andromedzie
teatrmaly-tychy.interticket.pl

23 18.00

SPEKTAKL

XVI Tyski Festiwal
Monodramu MoTyF

Tadeusz Słobodzianek

Historia Jakuba

monodram Łukasza
Lewandowskiego
reż. Aldona Figura

Mediateka
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Teatr Mały w Tychach

60 zł

Bilety: kasa Teatru Małego
w Andromedzie
teatrmaly-tychy.interticket.pl
Spektakl dla widzów od 15 lat

24 19.00

STAND-UP

Michał Kutek Bilans żenady własnej

Teatr BELFEgoR
al. Niepodległości 32

Teatr BELFEgoR Fabryka Mistrzów

60 zł, 70 zł

Bilety: kupbilecik.pl

27 18.00

SPEKTAKL

XVI Tyski Festiwal
Monodramu MoTyF

Joanna Szczepkowska

Goła baba

monodram Joanny
Szczepkowskiej

Mediateka
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Teatr Mały w Tychach

60 zł

Bilety: kasa Teatru Małego
w Andromedzie
teatrmaly-tychy.interticket.pl

29 20.00

SPEKTAKL

Bogusław Schaeffer

Scenariusz dla trzech aktorów

reż. Bogusław Semotiuk

Teatr BELFEgoR
al. Niepodległości 32

Teatr BELFEgoR Fabryka Mistrzów

128 zł

Bilety: ebilet.pl

25 18.00

SPOTKANIE

Grać jak Iga i Hubert

spotkanie tyskich tenisistów

Tyska Galeria Sportu
ul. Edukacji 7

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie: Kamil Hajduk i Piotr
Zawadzki
Zapisy: 515 717 430 (także SMSem)
k.hajduk@tgs.tychy.pl

Pies – przewodnik po stracie

RECENZJA

***PIES, który jeździł koleją* jest niezwykle i zaskakującą formą teatru dla młodego widza. Formą, która traktuje odbiorcę w sposób świadomy i zaprasza do swoistej dyskusji, rozmowy o sprawach ważnych. O uczuciach, emocjach, stracie, przyjaźni, zmienności ludzkiego losu.**

Trudno znaleźć osobę, która w dzieciństwie nie czytała kultowej książki Romana Pisarskiego *O psie, który jeździł koleją*. Chociaż trudno w to uwierzyć, ale lektura wydana prawie sześćdziesiąt lat temu, bo w roku 1967, wychowuje kolejne pokolenia dzieci, które przejęte losem dzielnego psa Lampo uciekają się do różnych strategii radzenia sobie ze smutnym finałem historii. Niektóre z nich czytają do końca, roniąc łzy przy smutnym zakończeniu, a inne, te już uprzedzone przez rówieśników, porzucają czytanie w momencie, gdy ma dojść do tragedii, kiedy to dzielny pies Lampo ratując córkę kolejarza, traci życie. Zdaje się, że właśnie koniec historii Pisarskiego jest punktem wyjścia do najnowszej premiery Teatru Małego *PIES, który jeździł koleją*.

Zanim zacznie się spektakl, aktorki-performerki (Malwina Czekaj, Aleksandra Kądziołka, Judyta Pakulska) wychodzą do zgromadzonej publiczności złożonej w przeważającej mierze z dzieci w wieku powyżej ósmego roku życia. Zapraszają one do wspólnej rozgrzewki, stając się już częścią świata swoich widzów, przy okazji dokonują swego rodzaju wprowadzenia w historię. Następnie widzowie zapraszani są na salę kameralną i zajmują miejsca. Rozpoczyna się spektakl, a może już tam, w foyer się rozpoczął? Może nie chodzi w tym przedsięwzięciu teatralnym o to, gdzie jest początek historii, a gdzie jej koniec, tak doskonale wszystkim znany? Wszak już pierwsze słowa spektaklu: „Lampo zawsze wraca”, powtarzane kilkakrotnie jak mantra, zamienia się po krótkiej chwili w smutne i ostateczne stwierdzenie: „Lampo zawsze wracał”. Jednak nie tym razem. Nie ma go. Nie wróci. Zostaje z nami pustka, w którą momentalnie wlewa się rozpacz, żal, poczucie straty i nieuchronności przemijania.

Aniela Kokosza i Paulina Giwer-Kowalewska (odpowiedzialne za reżyserię i choreografię) budują tyskim przedstawieniem zupełnie nową jakość teatru młodego widza. Teatr tworzony dla dzieci powszechnie może być kojarzony z przerysowaną formą, szczegółowym przedstawieniem historii, (zbyt) kolorowymi kostiumami i scenografią, a często wręcz karykaturalnym aktorstwem – zdaje się, że dla dzieci trzeba rysować grubą kreską. Całe szczęście jesteśmy na dobrym drugim biegunie. *PIES, który jeździł koleją* szkicowany jest delikatną kreską etiud ruchowych, uzupełnionych o słowo, ale nie w nadmiarze. Słowo osobiste, wypływające, jak się zdaje, z przeżyć samych aktorek, ich własnej percepcji historii psa Lampo. Na białej powierzchni podłogi baletowej jedynymi rekwizytami są drewniane klocki zmieniające swój kolor pod wpływem światła. Posłużą one do budowania wysokiej wieży, powoli, klocek po klocek, tak jak krok po kroku buduje się relację z drugim człowiekiem czy zwierzęciem. Ale tak jak w przypadku finału książki, tutaj również wiemy, co się wydarzy i co jest



fot. Grzegorz Krzysztofik

nieuchronne. Zbyt wysoka wieża z klocków musi runąć. Takie jest prawo każdej zabawy, nawet (a może zwłaszcza) dziecko doskonale o tym wie.

Widać było, że etiudy ruchowe czy kolejne ogranie rekwizytu mocno wciągają młodego widza w akcję spektaklu. Ze wszystkim współgra świetna muzyka (autorstwa Joanny Piwowar-Antosiewicz), która współtworzy ten spektakl, partnerując performerkom podążającym muzycznym traktem. Wśród widzów panuje cisza... Dzieci od samego początku stają się częścią tej historii, w skupieniu oglądają przedstawienie (zdecydowanie nie jest łatwo przykuć uwagę widza w tym wieku). Gdy tylko na widowni zapalą się światła, dzieci korzystają z zaproszenia i wchodzą w świat spektaklu, który jednak wcale się nie kończy. Opiekunowie dzieci otrzymują plansze z grą, która może być wykorzystana podczas lekcji wychowawczej albo pracy z rodzicem. Znaleźć tam można między innymi pytania, które podejmowane są w spektaklu: „co to jest żałoba?”, „czy są złe reakcje na stratę?”, „czy tracąc coś, możemy coś zyskać?”.

PIES, który jeździł koleją jest niezwykle, nowoczesną i zaskakującą formą teatru dla młodego widza. Formą, która traktuje go w sposób świadomy, jako partnera wspólnoty teatralnej, a nie tylko odbiorcę. Poruszane tematy są trudne, ale dotykane w sposób delikatny, z wykorzystaniem środków teatru ruchu. Spektakl jest próbą postawienia pytań: jak młody człowiek/dziecko przeżywa zmienność losu czy stratę, jak może nazwać swoje uczucia, wreszcie, jak próbować sobie z nimi poradzić. W tej historii zakończenie jest nieznane. To prawda. Lampo zginął, ale finał opowieści rozegra się zupełnie gdzie indziej. W domu, w klasie szkolnej, a może w rozmowie między rówieśnikami. W tym również piękno i siła tego przedstawienia, które wcale nie kończy się wraz z wyjściem z teatru... tam się tylko zaczyna.

Marcin Stachoń



Makieta osiedla Stella w Tychach, ok. 1979, zbiory Muzeum Miejskiego w Tychach

Tychy niezaistniałe: Stella – osiedle eksperyment

TRZECIM OKIEM

Historia tyskiej architektury i urbanistyki obfituje w niezrealizowane projekty. Gdyby powstały, wiele z nich miałoby istotny wpływ na kształt przestrzenny i funkcjonowanie miasta. Jeden – dotyczący osiedla S (Stella) w Tychach-Żwakowie – mógłby nawet wpłynąć na losy architektury mieszkaniowej w całym kraju.

Idea powstania Stelli wiązała się z realizacją Programu Rządowego nr 5 (PR-5). Był to program badawczo-rozwojowy uruchomiony w 1974 r., którego zasadniczym celem, jaki zamierzano osiągnąć w latach 90., było podniesienie jakości budownictwa mieszkaniowego. W ramach programu planowano realizację czterech wzorcowych osiedli mieszkaniowych w: Warszawie, Krakowie, Zamościu i Tychach. Zaprojektowanie osiedla tyskiego powierzono zespołowi pod kierunkiem Hanny Adamczewskiej-Wejchert i Kazimierza Wejcherta.

Zespół otrzymał duży zakres swobody – nie obowiązywała go większość restrykcyjnych przepisów, które ograniczały możliwości projektowania. Poświęcono również czas na stworzenie kompleksowej podbudowy teoretycznej, co w ówczesnej praktyce było bardzo rzadkie ze względu na krótkie terminy.

Pracę nad Stellą rozpoczęto od interdyscyplinarnych opracowań badawczych, wykonanych głównie przez pracowników Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. W oparciu o wyniki badań w biurze projektów „Miastoprojekt” Nowe Tychy przygotowano koncepcję osiedla.

Zakładano realizację na terenie dzielnicy Żwaków, w sąsiedztwie lasów i doliny potoku. W rozplanowaniu osiedla uwzględniono m.in. walory krajobrazowe lokalizacji, dążono do harmonijnego połączenia ze środowiskiem naturalnym i istniejącą zabudową wiejską.

Projektowana zabudowa mieszkaniowa przeznaczona była dla ok. 10 tys. osób. Zachowywała ludzką skalę poprzez podział na mniejsze kolonie i wysokość budynków do czwartej kondygnacji. Architektura czerpała tu ze współczesnych wzorców zachodnioeuropejskich, a konstrukcja bazowała na rozwiniętym systemie prefabrykacji W-70. Zaproponowano mieszkania o powiększonych metrażach i ulepszonych rozwiązaniach funkcjonalnych. Obiekty oświaty i wychowania miały rozwiązania przestrzenne oparte na konstrukcji szkieletowej, brano tu także pod uwagę wymogi nowych programów nauczania. W projekcie osiedla przewidziano również duży ośrodek handlowo-usługowy w popularnym wówczas układzie ulicy dla pieszych, ujętej ciągiem pawilonów.

Kryzys gospodarczy i sytuacja polityczna lat 80. doprowadziły do wyhamowania prac w ramach PR-5. W tej sytuacji architekci osiedla Stella uprościli projekt, aby urealnić jego wdrożenie. Budowę rozpoczęto w końcu lat 80. od fragmentu zespołu przeznaczonego dla pracowników Fabryki Samochodów Małolitrażowych. Po prywatyzacji zakładu na początku lat 90. budowę przerwano, pozostawiając nieukończone obiekty. Historię osiedla przybliży wystawa *Stella – niezaistniałe osiedle przyszłości*, którą do 31 sierpnia można oglądać w Muzeum Miejskim w Tychach.

Mateusz Miłoś, Muzeum Miejskie w Tychach



Tichauer
ART GALLERY

CHAGALL

Marc

Ramy czasowe wystawy: **13.04 – 9.06.2024**

Otwarte codziennie 9.00 – 21.00

Bilety: e-bilet.pl i galeria, cena: **39 zł**, ulgowy – **30 zł**



POEZJA BŁĘKITNEJ DUSZY

CHAGALL



M A R C

13.04. – 9.06.2024

ul. Browarowa 21, 43-100 Tychy



www.tichauer.pl/art-gallery